

## „Opowieść wigilijna”

**W** klasycznych opowieściach wigilijnych zawsze występuje czarny charakter, którym jest zazwyczaj zgorzkniały, często bogaty, zazwyczaj skąpy i wpływowy starzec. Jego ofiarą jest bezradne, biedne dziecko, które dodatkowo jest sierotą. Po wielu perypetiach, opowieści wieńczy szczęśliwy koniec, w którym dobro triumfuje, a zło zostaje słusznie ukarane..., choć nie zawsze.

Gdy w lipcu przesunięto termin informatyzacji całej ochrony zdrowia w Polsce, wszyscy w niej pracujący odetchnęli z ulgą. Oczywiście pojawiły się głosy, że po raz kolejny lobby medyczne przepchnęło przesunięcie, by ukryć swoje przekręty. Argumenty, że system jest nieprzygotowany, nieprzetestowany w pilotażach, były i są traktowane jako atak na jedynie słuszne pomysły rządu. Niestety, dla tego ostatniego, szybko dostaliśmy dowód na to, że niesprawdzone w praktyce rozwiązania bywają zawodne i nie pomogą żadne zaklęcia, ani wysokie grona, wybierające i zatwierdzające rozwiązania, które z definicji miały być najlepsze i w dodatku najtańsze, bowiem cena nadal jest decydującym kryterium wyboru. Tym dowodem była klęska systemu obsługującego wybory samorządowe. Oczywiście nikt nie poczuwa się do winy, za to że kupiono najtańszy i niesprawdzony bubel. Co prawda, pod naporem opinii publicznej, niektórzy sprawcy podali się do dymisji, ale sądząc z ich nielicznych upublicznych wypowiedzi, uważali że zostali kozłami ofiarnymi.

## SHORT CUTS

PREZENTUJĄ SUBIEKTYWNY ODBIÓR RZECZYWISTOŚCI PRZEZ AUTORA I NIE POWINNY BYĆ UTOŻSAMIANE Z OFICJALNYM STANOWISKIEM WIL KRZYSZTOF OŻEGOWSKI



mi. Niestety wygląda na to, że powyższa historia nikogo niczego nie nauczyła, bowiem lada moment okaże się, że kolejny genialny system nie będzie działał. Tym systemem jest program mający obsługiwać rozliczenia w tak zwanym pakiecie onkologicznym. Mamy początek grudnia, a system nie jest gotowy. Nikt, no może poza twórcami, nie wie, jak będzie działał. Oczywiście nigdzie go nie przetestowano w pilotażu, z prostego powodu. Nikt, w tym nawet ministerstwo zdrowia nie wie, jak ten pakiet onkologiczny będzie wyglądał w szczegółach. Niestety obawiam się, że po raz kolejny nasze władze ministerialne i Narodowego Funduszu Zdrowia zastosują swoją ulubioną taktykę, wcześniej wielokrotnie stosowaną przez armię radziecką, czyli rozpoznanie bojem, bez względu na ofiary w ludziach. Tymi ofiarami nie będą zapewne pracownicy obu tych instytucji, tylko lekarze, szpitale i inne placówki ochrony zdrowia, które nierozważnie podejmą się realizacji księżycowych pomysłów ministerstwa zdrowia. Ostatecznie ucierpią zapewne pacjenci, którym wiele obiecano, a rzeczywistość będzie skrzeczała. Oczywiście oprócz obsługi pakietu onkologicznego mają także zacząć funkcjonować inne wynalazki ministerstwa, czyli e-recepta, e-zwolnienie i e-skierowania, które oczywiście także nigdzie nie zostały przetestowane. Znowu wiara twórców, w perfekcję ich dzie-

ła, ma zwyciężyć zdrowy rozsądek i doświadczenie, które mówią, że dopiero w praktyce ujawniają się błędy i niedociągnięcia doskonałych, niewątpliwie, rozwiązań, a tym niedoskonałym elementem, który psuje perfekcję rozwiązań, zazwyczaj jest ich użytkownik. Nie trzeba być prorokiem, by przewidzieć, że te kolejne, na siłę wprowadzane, rozwiązania nie zafunkcjonują. I oczywiście, znowu winnymi będą lekarze, z powodów, które każdy może sobie w dowolnej liczbie dopisać. Mam nadzieję, że ta wpadka z systemem wyborczym, a także przykłady płynące z innych krajów przekonają wreszcie zadufanych urzędników resortu zdrowia, że kolejny termin wprowadzenia elektronizacji całej ochrony zdrowia, wyznaczony już za dwa lata, jest nierealny, a cała koncepcja wymaga lepszego dopracowania, testów i przede wszystkim więcej czasu. O pieniądzach dla lekarzy i placówek ochrony zdrowia nie wspominając, bowiem jak zwykle, w zamyśle naszych rządowych władców te wdrożenia mają się odbyć beznakładowo – oczywiście po stronie końcowych wykonawców.

Mam nadzieję, że wnioski z tej opowieści wyciągną właściwi starcy i w efekcie będziemy mieli szczęśliwe zakończenie.

No ale to jest tylko opowieść...